

## **Nowa Atlantyda. Jak opowiadać o pomnikach Antropocenu?**

Paweł Kosiński, Emilia Król, Martyna Puzio

Górnośląski krajobraz pełen jest śladów przemysłowej historii regionu. Część industrialnego dziedzictwa została w ostatnich dziesięcioleciach przekształcona w nowoczesne instytucje kultury lub huby dla przedsiębiorców. Część popadła w ruinę. Część znajduje się gdzieś pomiędzy procesami rewitalizacji i upadku. Równolegle trwa dyskusja dotycząca tego, jak opowiadać o związanych z przemysłem miejscach, obiektach, krajobrazach? Są one wynikiem ciężkiej pracy poprzednich pokoleń i mogą być przedmiotem dumy dzisiejszych mieszkańców regionu. Jednocześnie stanowią świadectwo destrukcyjnego wpływu industrializacji na przyrodę. Ten krótki poradnik stanowi sprawozdanie z tego, jak sami mierzyliśmy się z tym zadaniem oraz zawiera wskazówki, które sformułowaliśmy na bazie naszych doświadczeń związanych z realizacją projektu “Nowa Atlantyda”, który dotyczył rzeki Rawa.

### **Pomniki Antropocenu. Wprowadzenie**

Jeśli chcemy odpowiedzieć na pytanie, jak opowiadać o pomnikach Antropocenu, na samym początku należałoby wytłumaczyć, czym jest sam Antropocen. Termin ten zyskał popularność w roku 2000 za sprawą noblisty w dziedzinie chemii - Paula Crutzena. Crutzen definiował go w następujący sposób:

Antropocen to nazwa proponowanej epoki geologicznej, charakteryzującej się znacznym wpływem człowieka na ekosystem i geologiczny system planety Ziemia.



**Iceland**  
**Liechtenstein**  
**Norway grants**

Wpływ ten będzie widoczny w przyszłości w śladach kopalnych. Antropocen nie jest oficjalnie uznany za epokę geologiczną, jednak jest postulowany przez wiele środowisk naukowych. (Crutzen, 2008).

Na termin Antropocen składają się dwa słowa z języka starogreckiego: *anthropos* (człowiek) i *kainos* (nowy). Nawiązuje on do wpływu człowieka na funkcjonowanie procesów przyrodniczych zachodzących w skali planetarnej. Crutzen wyjaśnia, dlaczego już we wczesnych latach 90, zanim termin Antropocen zyskał jeszcze swoją rozpoznawalność, opowiadał się za wprowadzeniem tego terminu do obiegu naukowego i społecznego:

Byłem na konferencji gdzie ktoś powiedział coś o Holocenie (epoce relatywnie stabilnego klimatu, z początkiem datowanym na 11700 lat temu). Nagle doszło do mnie, że to nie może być prawda. Świat przeszedł wielkie zmiany. Więc powiedziałem “Jesteśmy w Antropocenie” (Pearce, 1992, tłum. PK).

Teraz możemy zadać pytanie: dlaczego to nie może być prawda? Dlaczego jednak nie holocen? Czym różnią się nasze czasy? Antropocen według wielu naukowców charakteryzuje się radykalnym spadkiem bioróżnorodności, gwałtownie postępującą urbanizacją, przyspieszającym wyczerpywaniem się złóż paliw kopalnych, zmiany klimatyczne, a także degradację środowiska, wraz ze zmianami w rozmieszczaniu się gatunków roślin i zwierząt. Przyczyną wszystkich wymienionych zjawisk jest działalność człowieka. Crutzen, jak i wielu innych uważa, że z tego właśnie powodu holocen już się skończył i wkroczyliśmy w nową erę,



epokę człowieka. Zdaniem Crutzena początek Antropocenu można datować na rozpoczęcie rewolucji przemysłowej końca XVIII wieku, czyli ok. 200 lat temu. Inni za jego początek proponują uznać wejście ludzkości w erę atomu, czyli lata 40. i 50. XX wieku.

Nie można pominąć kwestii wykorzystania omawianego terminu przez nauki humanistyczne. Bez wątplenia dyskusja o Antropocenie dotyczy takich kwestii jak: środowisko, jego degradacja i wyczerpanie, historia naturalna i historia człowieka, warunki bytowe ludzi i zwierząt, zmiany klimatyczne, życie człowieka w przestrzeni postępującej urbanizacji i postępującego zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Termin wykorzystywany jest m.in. w teorii feministycznej, krytyce kapitalizmu, krytycznej teorii rasy.

Z jednej strony, przez wielość swoich znaczeń i “przygarnianie” terminu przez różne dziedziny naukowe, *Antropocen* może wydawać się konsternujący lub niejasny. Z drugiej jednak strony można potraktować to jako atut i wykorzystać do tworzenia nowych, inspirujących narracji, opowieści. Projektem, który korzysta z semiotycznego potencjału jaki daje termin Antropocen, jest *Feral Atlas*. To narracyjna strona internetowa, która w nieszablonowy sposób łączy artystyczną wizję z wynikami 79 raportów terenowych naukowców, humanistów i artystów, czego wynikiem jest próba ukazania tego, w jaki sposób można rozpoznać *zdziczałe (feral)* ekologie. Zdziczałe gatunki to wg autorów, takie, które nauczyły się żyć pośród ludzkiej infrastruktury, ale też wymknęły się naszej kontroli. Rozwój dzikich ekologii, który umożliwiony był przez naszą infrastrukturę, twórcy *Feral Atlas* uważają za jeden z podstawowych wyznaczników Antropocenu.

Antropocen to czas, w którym historia naturalna i historia człowieka przestały być oddzielone. Człowiek osiągnął moc sprawczą, dzięki której zapisuje się w historii naturalnej.

Jest to skala planetarna, liczona w milionach lat. Na stałe zapisaliśmy się w strukturze skorupy ziemskiej, pozostawiając po sobie ślady dużo wyrazistsze i trwalsze niż tylko świadectwa kultury materialnej.

Projekty takie jak *Feral Atlas* ukazują również ten transformacyjny aspekt Antropocenu. Transformacyjny, gdyż przekształcamy środowisko w radykalny, często nieodwracalny sposób. Pozostawiamy przy tym ślady, które są zarówno żywymi organizmami, które organizują się wokół ludzkiej infrastruktury oraz materialnymi przekształceniami w przestrzeni - jak np. alteracja przebiegu koryt rzek. Ślady owych przekształceń nazywać możemy *pomnikami Antropocenu*. Pomniki Antropocenu, to jednak nie pomniki w tradycyjnym tego słowa znaczeniu (formy upamiętniania przeszłości). Przede wszystkim są to świadectwa ludzkiej aktywności w przestrzeni. Małgorzata Praczyk w publikacji *Pomniki w epoce Antropocenu* pisze o znaczeniu monumentów w kulturach Zachodu:

Jedną z emanacji owego antropocentrycznego paradygmatu jest praktyka wnoszenia monumentów. Pomniki nie tylko wytwarzane są z materiałów pochodzących z wnętrza Ziemi, czerpiąc z jej zasobów w imię wartości ważnych dla poszczególnych społeczeństw w danej epoce i miejscu. Są także znakiem antropocentrycznego myślenia o człowieku. Upamiętnienie ludzkich działań, zwycięstw czy ofiarności (władców, wydarzeń czy wartości) stanowi jeden z centralnych elementów fundujących społeczną i polityczną tożsamość zarówno jednostek, jak i zbiorowości (Praczyk, 2017).

Pomniki Antropocenu spełniają zadanie poniekąd odwrotne. Mają wskazywać na *negatywne* skutki działania człowieka. Mają także uwrażliwić i zachęcić do podjęcia refleksji na temat procesów, które doprowadziły nas do miejsca, w którym jesteśmy obecnie. Stają się narzędziem i ważnym punktem odniesienia w rozważaniach nad konsekwencjami ekstrakcyjnej polityki nowoczesnego Zachodu.

Jeden z ważnych pomników Antropocenu na terenie Metropolii GZM to bez wątpienia Rawa. Jednocześnie jest ona rzeką, jak i nią nie jest. W Chorzowie wypływa z oczyszczalni Klimzowiec jako kanał ściekowy, a staje się czymś więcej dopiero w miejscu, gdzie wpada do niej Potok Leśny, czyli jej naturalny dopływ. Nie zawsze była kojarzona z zabetonowaną, martwą przestrzenią. Jeszcze 100 lat temu tworzyła ważną i wyróżniającą się część katowickiego krajobrazu. Katowice były miastem budowanym przy rzece.

Z czasem wskutek szkód górniczych, prób regulacji, ale też zatruwania rzeki odpadami przemysłowymi, ulegała stopniowej, choć gwałtownej degradacji. Zniknęły ryby, Rawa stawała się źródłem chorób, często wylewała. Zaczęła kojarzyć się z czymś nieprzyjemnym, brudnym, niechcianym. I taką pozostaje do dzisiaj. Rzeka Rawa na dzień dzisiejszy jest zamknięta w betonowych płytach przy miasteczku akademickim Uniwersytetu Śląskiego. Płynie pod rynkiem. Na powierzchni znajduje się wyłącznie jej imitacja z tymczasowym letnim dodatkiem w postaci palm z palmiarni.

Na litografii Ernsta Wilhelma Knippla przedstawiającej Karczmę Katowicką, której dzisiejsza lokalizacja odpowiadałaby położeniu galerii Skarbek, widać obraz rzeki, która posiada szerokie koryto, otoczona jest zielenią, możliwa na niej jest przeprawa niedużą łódką. Wówczas, litografię datuje się na 1930 rok, rzeka stanowiła ważny, może nawet dominujący

element krajobrazu. Rawa żyła, pływały w niej ryby, ludzie spędzali czas wzdłuż jej brzegów. Teraz Rawa jest niewidoczna, odgradzona, niechciana przez mieszkańców, zamknięta. Jednocześnie jednak dalej istnieje, tylko w inny sposób niż kiedyś. Istnieje, powiedzielibyśmy w antropoceniczny sposób. Potraktowanie Rawy jako pomnika Antropocenu pozwoli nam zadać ważne pytania dotyczące tego, jak przywrócić historię rzeki jej mieszkańcom oraz jak żyć na ruinach. W tym celu konieczne jest dostrzeżenie i narratywizacja problemów i możliwości wynikających z destrukcyjnych, ale też kreacyjnych form działalności człowieka.

### **Jak opowiadać o pomnikach Antropocenu?**

Skoro wytłumaczyliśmy czym dokładnie jest Antropocen oraz ukazaliśmy Rawę jako jeden z jego pomników, warto zastanowić się jak opowiadać o tego typu zjawiskach. Zadanie z pozoru niezwykle trudne, jest wykonalne. Może w tym pomóc doświadczenie osób zajmujących się interpretacją dziedzictwa kulturowego, którą amerykański pionier i działacz na rzecz ochrony środowiska i przyrody Freeman Tilden definiował jako

działania edukacyjne mające na celu odkrycie znaczeń i powiązań między poszczególnymi treściami dzięki wykorzystaniu zachowanych obiektów, bezpośredniego doświadczenia oraz środków ilustrujących, a nie poprzez samo przekazywanie faktów słowami (Tilden, 2019, s. 42).

Organizacja ICOMOS stwierdza natomiast, iż “interpretacja dotyczy pełnego zakresu potencjalnych działań mających na celu poszerzenie publicznej świadomości i wzbogacenie zrozumienia miejsc dziedzictwa kulturowego” (ICOMOS, 2008).

Powyższe definicje jasno wyznaczają cele, którymi zajmowaliśmy się w projekcie “Nowa Atlantyda” realizowanym w ramach Akademii Interpretacji Dziedzictwa Antropocenu. AIDA nie oznacza przy tym tylko nazwy naszego przedsięwzięcia, ale i stanowi anglojęzyczny skrót używany w marketingu na określenie zestawu kolejnych reakcji klienta wobec produktu. Litery składające się na ten akronim łatwo można powiązać z zadaniami, z którymi mierzyliśmy się jako interpretatorzy dziedzictwa kulturowego. Są to mianowicie:

- A – Attention (uwaga)
- I - Interest (zainteresowanie)
- D – Desire (pożądanie)
- A – Action (działanie)

Wszystkie z powyższych punktów pełnią istotną rolę w działaniach takich jak interpretacja, opowiadanie o pomnikach Antropocenu, a w naszym przypadku o Rawie. Naszą główną ideę stanowiła chęć zwrócenia uwagi na rzekę/nie-rzekę, która bezwarunkowo wypierana jest z pamięci mieszkańców miasta a spełnia istotną rolę w dyskursie dotyczącym dziedzictwa kulturowego, gdyż miała i ma wpływ na jego kształtowanie. Jakie mogą być więc dobre praktyki związane z interpretacją dziedzictwa Antropocenu, na które zwróciliśmy uwagę i z których czerpaliśmy inspiracje?

Przede wszystkim kierowaliśmy się zasadami sformułowanymi przez Freemana Tildena. Są to między innymi: powiązanie tematu z życiem odwiedzających, inspirowanie

i zachęcanie innych do poszerzania swoich horyzontów, czy do ochrony zasobów dziedzictwa (Tilden, 2019). Podanie samych, informacji, czy faktów o Rawie nic nie znaczy, gdyż nie wytwarza się tu proces interpretacji, która na celu ma ujawnienie ukrytych znaczeń kryjących się pod ową informacją. Tworzona narracja powinna przekazywać wizję całości, nie tylko części, a jej adresatem powinien być człowiek w całej swojej złożoności (Tilden, 2019). To podstawowe wskazówki, z których korzystaliśmy, ale w naszym myśleniu o tym, jak opowiadać o pomnikach Antropocenu, ważne miejsce zajął także międzynarodowy projekt stworzony m.in. przez amerykańską antropolożkę - Annę Tsing. *Feral Atlas* - wspominaliśmy już o nim w pierwszej części artykułu - to internetowe, interaktywne doświadczenie, które rozszerza konwencję publikacji naukowej i otwiera ją na różne typy storytellingu z wykorzystaniem rysunków, zdjęć, filmów, wideoartów, poezji.

Inspirowało nas także wiele regionalnych projektów opierających się na badaniach nad dziedzictwem kulturowym i zmiatających w stronę adaptacji narzędzi interpretacji dziedzictwa. W Metropolii GZM pierwszorzędną rolę spełnia Muzeum Hutnictwa w Chorzowie nawiązujące do historii miasta i wpływu Huty „Królewskiej” na jego rozwój. Pracownicy muzeum skupiają się w swojej pracy na gromadzeniu i tkaniu opowieści ze wspomnień mieszkańców. Główny trzon ekspozycji tworzą historie mówione. W ten sposób przekazywane są tradycje oraz wartości kultury hutniczej. Swoimi działaniami pracownikom muzeum udaje się angażować i wspierać lokalną społeczność. Należy dodać że wystawa główna w Muzeum Hutnictwa pokazuje wartości dziedzictwa hutniczego, ale i “nie ucieka” od trudnych tematów ekologii, zanieczyszczeń i degradacji środowiska.



Kolejne źródło naszych inspiracji to publikacja „PrzepRawa. Wywiad z rzeką Katowice”, czyli zbiór prozy, poezji i fotografii dotyczących Rawy. Za teksty do publikacji odpowiedzialni byli studenci sztuki pisania i twórczego pisania - kierunków studiów prowadzonych na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Śląskiego. „Przygotowane przez nich treści – najczęściej bardzo osobiste – pokazały Rawę jako nieodłączny element naszej, katowickiej codzienności – przeszłości, teraźniejszości i przyszłości” (Strona Śląskiego Festiwalu Nauki). Publikacja nie była zresztą jedyną formą zainteresowania górnośląskich uczelni wyższych i miasta Rawą. W ostatnich latach prowadzone były liczne debaty, spotkania i projekty związane z potrzebą rewitalizacji rzeki. Jednym z widocznych przykładów takich działań była inicjatywa przeprowadzona w maju 2023 roku przez Akademię Sztuk Pięknych w Katowicach. Akcja sprzątania Rawy miała na celu uporządkowanie terenu wokół rzeki, gdyż jako jeden z wielu elementów, współtworzy on tożsamość miasta. We wcześniej, bo w 2022 roku ASP w Katowicach zrealizowała wystawę *Temat: Rzeka* w dawnej siedzibie Muzeum Śląskiego w Katowicach z okazji Światowego Forum Miejskiego. Rawa była i jest przedmiotem działań oraz dyskusji o przyszłości miasta i jego mieszkańców. Już wkrótce ma rozpocząć się proces rewitalizacji terenów wokół rzeki i stworzenia społecznego laboratorium nauki obywatelskiej. „Nowa Atlantyda” była naszą próbą włączenia się w bieżącą dyskusję i podejmowane przez Uniwersytet Śląski w Katowicach działania.

### **Nowa Atlantyda**

Na początku projektu musieliśmy zastanowić się nad istotą naszej inicjatywy. Odkryć ukryte znaczenia i konotacje związane z rzeką/nie-rzeką, nieznanne miejsca i przede wszystkim historie

ulokowane w mieście Katowice, gdyż to właśnie one miały kluczową rolę w opowiadaniu o dziedzictwie Rawy. Pomniki Antropocenu zawsze osadzone są w konkretnym miejscu i czasie, w określonym kontekście środowiskowym i kulturowym. Tak samo jest z Rawą, która nierozłącznie powiązana z historią prężnie rozwijającego się miasta na przestrzeni lat była zanieczyszczana, regulowana, oswajana i ujarzmiana. Stopniowe jej degradowanie doprowadziło do wyparcia rzeki z historycznego doświadczenia miasta. Mimo toczących się dyskusji, postrzega się ją jako wstydlivy pomnik miasta. Zanieczyszczona, brudna, śmierdząca. Wiele osób z trudem o niej mówi. Czy taka rozmowa mogłaby wywołać pytania o winnych obecnego stanu rzeki? Idąc tym tropem, myślą przewodnią naszego projektu stało się zrozumienie historii Rawy. Zależało nam na poznaniu jej historycznej roli, jej wpływu na codzienność mieszkańców i środowisko.

W naszym projekcie zwróciliśmy uwagę na to, jak Rawa tworzyła miasto. Opowiedzieliśmy o dzielnicach Katowic, florze oraz faunie tych miejsc dzisiaj i przed największymi, destrukcyjnymi zmianami. W każdej z tych opowieści, to rzeka pełniła kluczową rolę.

Dużo spacerowaliśmy. Już nasza pierwsza wyprawa wzdłuż rzeki była pełna wyzwań. Rawa poprowadziła nas swoim tunelem pod rynkiem Katowic. Tam właśnie zauważyliśmy graffiti “Nowa Atlantyda”. Sam tunel stał się dla nas ważnym miejscem. Rawa nadała mu tajemniczości, a szum jej historii rozbrzmiewał wśród ciemności. Poznawaliśmy zupełnie nowy, zapomniany świat. Doświadczaliśmy go przede wszystkim fizycznie, gdy przechodziliśmy przez bujnie zarośnięte trawy rosnące przy Rawie w Śródmieściu i w okolicach Załęża.

Ów zapomniany świat, nasza Nowa Atlantyda, za każdym razem - przy każdym z kolejnych spacerów wzdłuż jej brzegów - otwierała przed nami nowe tajemnice, a my zadawaliśmy sobie kolejne pytania. Przede wszystkim - jak opowiedzieć o tej rzece studentom? Jak wykorzystać inspiracje, o których napisaliśmy w poprzedniej części tego artykułu? Jak połączyć wiedzę historyczną z naszym cielesnym doświadczeniem rzeki?

Chcieliśmy stworzyć nową narrację, aby oswoić naszych rówieśników, a później także po prostu mieszkańców Katowic, z teraźniejszym stanem rzeki. Uznaliśmy, że akceptacja Rawy takiej, jaką jest dzisiaj i włączenie jej biegu do naszego codziennego doświadczenia, to nasz najważniejszy cel.

Podczas pierwszego, kilkugodzinnego spaceru widzieliśmy nie tylko zatrutą rzekę, ale dostrzegliśmy wciąż dziką, żyjącą Rawę. Spośród kamieni wyrastały małe rośliny, a tam, gdzie nie dotarł człowiek, woda płynęła spokojnie. Taka zachwyciła nas najbardziej. Kolejne spotkania z Rawą sprawiły, że coraz śmieiej szliśmy z jej nurtem. Pokonywaliśmy zardzewiałe ogrodzenia i zapuszczone ścieżki. Czuliśmy, że jesteśmy coraz bliżej. A jednocześnie wiedzieliśmy, że Nowa Atlantyda przecież nie może istnieć. Nieraz nasze spotkania były bardzo dotkliwe, gdy przedzierał się przez zaniedbane tereny i wystające chwasty.

Ćwiczyliśmy uważność. Zauważaliśmy, że mury wokół Rawy w części nazywanej "bulwarami" ozdabiają najróżniejsze, kolorowe graffiti. Sztuka uliczna właśnie tam odnalazła swoje miejsce. Również wykluczona, razem z Rawą tworzy oddzielny, osobliwy świat. Jest pełen kolorów i łamie bariery. Zafascynowała nas na przykład instalacja, tzw. "randka czajników" przy jednym z mostów. Zardzewiałe, małe czajniki od lat towarzyszą Rawie. Dzięki projektowi przypadkiem poznaliśmy ich twórców.

Życie wokół Rawy stało się dla nas priorytetem. Chcieliśmy pokazać, że rzeka wcale nie jest martwa, a owe życie wokół niej przybiera najróżniejsze formy, często nie do końca oczywiste, zdziżące. Zwieńczeniem projektu był spacer performatywny dla studentów Uniwersytetu Śląskiego, który odbył się w trakcie Dni Kulturoznawstwa i Kultur mediów. Od rana padał deszcz, poziom wody zdecydowanie się zwiększył, a alert rcb ostrzegał przed ulewami i podniesionym stanem wód. Rzeczywiście, Rawa tego dnia płynęła gwałtownie i niespokojnie. Musieliśmy improwizować, gdy jeden z przystanków naszego spaceru został zalany.

Idąc wzdłuż rzeki razem z uczestnikami, w pelerynach i z parasolami, opowiadaliśmy historię Rawy oraz Katowic. Na początku spaceru poprosiliśmy, aby każdy napisał na rolce po papierze toaletowym, symbolizującej wrzucane do rzeki odpady, skojarzenie z Rawą. Również na samym końcu wycieczki, uczestnicy dopisali, co kojarzy im się z nią teraz, po wysłuchaniu naszych opowieści.

Na jednej z rolek widniał napis:

Rawo, Rawo  
płyn nam, płyn  
ściek, czy rzeka  
co za dzień.

Te słowa stały się odzwierciedleniem idei spaceru. W naszej narracji nieistotny staraliśmy się zwrócić uwagę na to, że Rawa wciąż jest istotną częścią codzienności mieszkańców Katowic. Miasto powstawało wzdłuż rzeki, a dziś nadal wzdłuż niej tętni miejskie, codzienne życie. Autorka napisu właśnie na to zwróciła uwagę, podkreślając również trudne warunki pogodowe w dniu spaceru. Dzisiaj wiemy, że wyostrzyły one naszą uważność i wywołały, pewnego rodzaju czułość i zrozumienie wobec Rawy.

Chociaż warunki atmosferyczne nie sprzyjały nam tego dnia, spacer przybrał najwierniejszą Rawie formę – zdziczałą, niespodziewaną i pełną wyzwań. Odzwierciedlił miesiące naszej pracy, gdy poznawaliśmy dziką rzekę-nierzekę.

Finałem naszego projektu była strona internetowa, na której pozwoliliśmy Rawie płynąć swoimi ścieżkami. Stworzyliśmy miejsce w sieci z autorskimi zdjęciami, tekstami i skanami cytatów pozyskanych w trakcie spaceru. W ten sposób zbudowaliśmy multimedialną historię naszej rzeki-nierzeki oraz Katowic. Stworzyliśmy także ścieżkę zwiedzania pozostawiając po sobie w niektórych miejscach wlepki z kodem QR odsyłającym do jednej z czterech opowieści: o rzece dzikiej, oswojonej, ujarzmionej i zdziczałej. Tak odpowiedzieliśmy na pytanie jak opowiadać o pomnikach Antropocenu. Bez ćwiczeń z uważności, wyjścia w teren i eksperymentów w zakresie form narracji, nie byłoby to możliwe.

*NOWA ATLANTYDA*: <https://nowaatlantyda.akademiainterpretacji.edu.pl/>

**Dalsze lektury dla zainteresowanych:**

Ewa Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018.

Andrzej Kowalczyk, Lucyna Sadzikowska, Marta Tomczok, Paweł Tomczok, *Antropocenna Rawa. Akwafilologia rzeki przemysłowej*, "Teksty Drugie" 2022, nr 4.

Freeman Tilden, *Interpretacja Dziedzictwa*, Poznań 2019.

**Na czym opieraliśmy naszą pracę:**

*Pomniki w epoce antropocenu*, red. Małgorzata Praczyk, Poznań 2017.

Crutzen P. J., 2006. *The "Anthropocene"*, w: *Earth System Science in the Anthropocene*, red. E. Ehlers, T. Krafft, Berlin-Heidelberg.

Pearce F., 1992. *With Speed and Violence: Why Scientists Fear Tipping Points in Climate*. Boston.

Silberman N. A., 2008. *The ICOMOS Charter for the Interpretation and Presentation of Cultural Heritage Sites*. Amherst.

  
**Iceland**  
**Liechtenstein**  
**Norway grants**

*Współczesne problemy teorii konserwatorskiej w Polsce: praca zbiorowa.* Warszawa-Lublin 2008.

Źródła internetowe:

*Akademia Interpretacji Dziedzictwa Antropocenu - warsztaty,*  
<https://us.edu.pl/wydzial/wh/2022/10/11/akademia-interpretacji-dziedzictwa-antropocenu-warsztaty/> [dostęp: 17.09.2023].

*Feral Atlas,* <https://feralatlas.org/> [dostęp: 17.09.2023].

Muzeum Hutnictwa w Chorzowie, <https://muzeumhutnictwa.pl/wystawy/> [dostęp: 17.09.2023].

Śląski Festiwal Nauki, <https://admin.slaskifestiwalnauki.pl/publikacja-przeprawa-wywiad-z-rzeka-katowice-rawa-proza-wierszem-i-obrazem> [dostęp: 17.09.2023].

